

Sygn. akt I Ca 289/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska (spr.)

SR del. do SO Jerzy Skuza

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 14 lipca 2014 r. sygn. akt I C 844/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 289/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lipca 2014r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 844/13 z powództwa J. K. przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę Sąd Rejonowy w Iławie w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.037,57 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.671,72 zł od dnia 22.04.2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 365,85 zł od dnia 23.08.2013r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W pkt II zasądził zaś od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.286,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt III nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego w Iławie kwotę 501,72 zł tytułem kosztów sądowych, a w pkt IV – nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 64,94 zł tytułem kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł na podstawie następującego stanu faktycznego oraz rozważań co do zastosowanego prawa:

Powód J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 2.301,20 zł z ustawowymi odsetkami - tytułem naprawienia szkody w pojeździe i zwrotu wydatków poniesionych na opinię rzeczoznawcy. W pozwie wskazał, że pozwany ubezpieczał odpowiedzialność cywilną sprawcy kolizji drogowej i w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi jedynie kwotę 1.137,71 zł, która - wedle powoda - nie rekompensowała jego szkody.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa. Prezentował stanowisko, zgodnie z którym wypłacona powodowi kwota pokrywa jego szkodę w całości, zaś obecnie powód bezzasadnie domaga się ustalenia kosztów naprawy auta według cen części oryginalnych. Zdaniem pozwanego, w rachubę wchodzi - jako odszkodowanie - tylko rzeczywiście poniesiony przez powoda koszt tej naprawy. Pozwany podniósł także, że samochód powoda miał już 9 lat w chwili zdarzenia. Zakwestionował również żądanie zwrotu kosztów poniesionych przez powoda na zleconą przez niego ekspertyzę oraz żądanie odsetek ustawowych od dat wskazanych przez powoda.

Sąd Rejonowy bezspornie ustalił, że powód J. K. jest posiadaczem samochodu marki M. (...) 211 A., rok produkcji 2004, o nr rej. (...). W dniu 22 marca 2013r. doszło do kolizji tego samochodu z samochodem marki O. (...), o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia, którym był kierujący O. M. R., posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego objęte polisą nr (...).

W wyniku przedmiotowego zdarzenia pojazd powoda uległ uszkodzeniu. Naprawienie tej szkody wymagało prac blacharsko - lakierniczych w pojeździe. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono więc powodowi odszkodowanie w kwocie 1.137,71 zł.

Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji ustalił, że wartość naprawy przy użyciu części oryginalnych i stawce (...) M. wynosi 3.455,60 zł brutto (2.809,43 zł netto). Powód dokonał naprawy pojazdu w nieautoryzowanym serwisie. Naprawa ta została jednak wykonana nieprofesjonalnie i nie przywróciła walorów estetycznych oraz użytkowych stanu pojazdu sprzed szkody. Do tej naprawy została użyta znacząca warstwa szpachli, co obniżyło walory estetyczne i użytkowe pojazdu. Biegły potwierdził zaś, że wszystkie elementy karoserii w pojeździe powoda są oryginalne

Sąd orzekający stwierdził więc, że powództwo jest zasadne w części. Wskazał, że w sprawie sporne pozostawało jedynie to, czy dotychczas wypłacone poszkodowanemu odszkodowanie w pełni rekompensuje wartość poniesionej przez niego szkody. Strony bowiem nie kwestionowały wysokości kosztów naprawy, wskazanych wariantowo w opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji. Spornym było natomiast i to, czy naprawienie szkody powoda w całości wymagało jej przeprowadzenia w autoryzowanym serwisie i obliczenia wartości części według cen części oryginalnych. Według pozwanego, wystarczające było tu użycie części zamiennych. Według powoda zaś, zasadna była wycena kosztów naprawy według cen części oryginalnych i w autoryzowanym serwisie.

W tym zakresie, jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w ocenie Sądu I instancji trafne było stanowisko powoda.

Przede wszystkim wskazano, że sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawia się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić (vide: uzasadnienie uchwały SN z 15.11.2001r., III CZP 68/01, OSNC 2002 nr 6, poz.74 i powoływane tam orzeczenia). Bez znaczenia pozostawała zatem dla oceny należnego powodowi odszkodowania okoliczność naprawy auta przez powoda.

Podkreślono, że w uzasadnieniu postanowienia 7 sędziów SN z 20.06.2012r., III CZP 85/11, OSNC 2013 nr 3, poz. 37 wskazano, iż kwestia, na czym ma polegać przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody, w szczególności, czy przewrót do stanu poprzedniego uzasadnia użycie nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, została już rozstrzygnięta wcześniej, to jest w uchwale SN z 12.04.2012r., II CZP 80/11, OSNC 2012 nr 10 poz.112. W uchwale tej wskazano, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na

żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania, obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów, służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

W niniejszej sprawie pozwany – w ocenie Sądu Rejonowego - nie wykazał, aby naprawienie powodowi szkody według cen części nowych i oryginalnych doprowadziło do wzrostu wartości pojazdu powoda. Odnotowano tu, że wszystkie elementy karoserii w pojeździe powoda są oryginalne, co potwierdziła opinia biegłego. Okoliczność ta już uzasadniała roszczenie powoda o wypłatę odszkodowania, liczonego według cen części oryginalnych. Bezprzedmiotowy był przy tym, na co zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, celem określenia kosztów naprawy pojazdu M. przy użyciu części zamiennych (tj. oryginalnych bez logo producenta - (...)). Umykały bowiem pozwanemu w ten sposób trafne twierdzenia powoda, zawarte w piśmie z 01.04.2014r., że alternatywne części zamienne, należące do grupy części P, PT, PJ itp. w znacznym stopniu odbiegają od oryginalnych części zamiennych, zarówno w kwestii ich bezpieczeństwa, jak i końcowych walorów estetycznych. Takie stanowisko powoda znajdowało zresztą potwierdzenie w treści opinii biegłego, który jasno wskazał, że dla przywrócenia stanu sprzed szkody - należy użyć części oryginalnych. Wskazano przy tym, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury, unormowania rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 451/2010 z dnia 27 maja 2010r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze pojazdów silnikowych (Dz.U.L.129/52 z dnia 28 maja 2010r.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 08 października 2010r. w sprawie wyłączeń określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz.U. Nr 198, poz. 1315) dotyczą jedynie wymienionych w nim porozumień i nie ograniczają praw poszkodowanego do żądania ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem cen części oryginalnych (postanowienie SN z 20.06.2012r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37). Okoliczność tę zresztą podnosił powód już w piśmie z dnia 01.04.2014r. i trafnie zdaniem Sądu orzekającego wskazywał, że przepisy te dotyczą jedynie przedsiębiorców branży motoryzacyjnej i nie mogą one kształtować relacji poszkodowanego z zakładem ubezpieczeń.

W ocenie Sądu Rejonowego, powodowi należało się więc odszkodowanie ustalone według części cen oryginalnych, przy uwzględnieniu wykonania naprawy w autoryzowanym serwisie. W tej kwestii co prawda biegły wskazał, że ze względu na niewielki rozmiar uszkodzeń pojazdu, naprawa może być wykonana w nieautoryzowanym serwisie, jednak - w ocenie Sądu I instancji - właściwszym jest przyjęcie autoryzowanego serwisu. Po pierwsze, jak wskazywał biegły, producent przewiduje naprawę powypadkową w autoryzowanym serwisie, przy użyciu części oryginalnych, gdyż jedynie taka naprawa może dać gwarancje przywrócenia do stanu sprzed szkody. Po wtóre, powód przeprowadził już naprawę w nieautoryzowanym serwisie i jej skutki zostały przedstawione w opinii biegłego. Naprawa ta, wykonana w nieautoryzowanym serwisie, została przeprowadzona nieprofesjonalnie i nie przywróciła walorów estetycznych oraz użytkowych pojazdu sprzed szkody, który to - do daty przedmiotowej kolizji - był przecież pojazdem bezwypadkowym.

Dalej Sąd I instancji, uzasadniając przyjęte stanowisko, wskazał, że powód trafnie wywodził, iż ekspertyza, sporządzona przez biegłego rzeczoznawcę na jego zlecenie przed wytoczeniem powództwa, była niezbędna i pozostawała w związku przyczynowym ze zdarzeniem. Skoro bowiem pozwany odmawiał wypłaty odszkodowania w wysokości należnej powodowi, to skorzystanie przez niego z fachowej wiedzy w postępowaniu przedsądowym było zupełnie uzasadnione.

Mając zatem na względzie przedstawione okoliczności, Sąd Rejonowy - na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. orzekł, jak w pkt I wyroku. Koszt naprawy auta powoda, przy użyciu części oryginalnych i stawce (...) M., zostały przyjęte na kwotę 3.455,60 zł brutto, to jest 2.809,43 zł netto. Powód dochodził zaś odszkodowania w kwocie netto, a do chwili wytoczenia powództwa otrzymał już kwotę 1.137,71 zł. W rezultacie zasądzono więc na jego rzecz kwotę 1.671,72 zł z tytułu kosztów naprawy auta (2.809,43 zł – 1.137,71 zł), powiększoną o kwotę kosztów ekspertyzy prywatnej, czyli o kwotę 365,85 zł. W sumie powodowi przypadła więc kwota 2.037,57 zł (1.671,72 zł + 365,85 zł).

Trafnie też – zdaniem Sądu I instancji - powód wywodził o należnych mu odsetkach ustawowych, albowiem przepis art. 817 § 1 k.c. wpływa na datę ich ustalenia. W konsekwencji, o odsetkach ustawowych w odniesieniu do kwoty 1.671,72 zł orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., zaś w odniesieniu do kwoty 365,85 zł - na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W pozostałym zaś zakresie powództwo oddalono - jako nieudowodnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód poniósł następujące koszty: 116 zł - tytułem opłaty od pozwu, 17 zł - tytułem opłaty skarbowej, kwotę 600 zł - tytułem wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika, ustaloną według § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 02 Nr 163, poz.1348 ze zm.) i 800 zł - tytułem zaliczek na wydatki. Łączne koszty powoda wyniosły więc 1.533 zł. Pozwany poniósł zaś koszty w kwocie 17 zł - z racji opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa i kwotę 600 zł - tytułem wynagrodzenia pełnomocnika go reprezentującego, ustaloną według § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013, poz. 461 tekst jednolity).

Razem wszystkie koszty procesu wyniosły 2.150 zł. Powód wygrał sprawę w 88,54 % (2 037,57 zł x 100 : 2301,20 zł). W rezultacie pozwany powinien ponieść koszty do kwoty 1.903,61 zł (2.150 zł x 88,54 % tj. procent przegranej), a poniósł 617 zł. Stąd zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 1.286,61 zł (1 903,61 zł – 617 zł).

O kosztach sądowych, jak w pkt III i IV wyroku, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U.2010 Nr 90, poz.594 ze zm.). Nieuiszczone koszty sądowe wyniosły zaś 566,66 zł. Wynagrodzenie biegłego wyniosło bowiem 775,67 zł i 590,99 zł i zostało pokryte do kwoty 800 zł. Pozostała zatem do zapłaty z tego tytułu kwota 566,66 zł. W rezultacie, od powoda przypada kwota 64,94 zł (566,66 zł x 11,46% przegranej), zaś od pozwanego - kwota 501,72 zł (566,66 zł x 88,54% przegranej).

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany ubezpieczyciel.

W apelacji zaskarżył orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt I wyroku, co do kwoty 869,38 zł oraz odsetek ustawowych od kwoty 503,53 zł liczonych od dnia 22.04.2013r., odsetek liczonych od dnia 23.08.2013r., a także w całości co do pkt II i III.

Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie nie swobodnej lecz dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, polegającej na przyjęciu, że w realiach niniejszej sprawy przywrócenie pojazdu M. do stanu sprzed szkody możliwe jest jedynie poprzez dokonanie jego naprawy w autoryzowanym serwisie naprawczym, podczas gdy ze sporządzonej w toku sprawy opinii biegłego wynika, że naprawa pojazdu M. w nieautoryzowanym serwisie naprawczym, jednakże przy użyciu oryginalnych części zamiennych, zapewniłaby jego przywrócenie do stanu sprzed szkody;

II. naruszenie prawa materialnego poprzez:

1/ dokonanie błędnej wykładni art. 363 k.c. polegającej na przyjęciu, że odpowiednią sumą odszkodowania za szkodę w pojeździe M. jest kwota odpowiadająca kosztowi naprawy tego pojazdu przy zastosowaniu części oryginalnych, z logo producenta oraz przeprowadzona w autoryzowanym serwisie naprawczym, podczas gdy: i/ z opinii biegłego O. w sposób jednoznaczny wynikało, że naprawa pojazdu powoda w nieautoryzowanym serwisie naprawczym, jednakże przy użyciu oryginalnych części zamiennych, zapewniłaby jego przywrócenie do stanu sprzed szkody, ii/ pojazd M. w chwili powstania szkody miał 9 lat, (...)/powód w toku postępowania nie wykazał, że jego pojazd był serwisowany w autoryzowanych stacjach obsługi, iv/ powód dokonał naprawy pojazdu w nieautoryzowanym serwisie naprawczym,

co przemawia za stwierdzeniem, że pojazd M. przed wystąpieniem szkody nie był serwisowany w autoryzowanych stacjach obsługi;

2/ dokonanie błędnej wykładni art. 361 k.c. polegającej na przyjęciu, że poniesiony przez powoda koszt sporządzenia prywatnej opinii technicznej pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą zaistniałą w pojeździe M., podczas gdy sporządzona na zlecenie powoda prywatna opinia, będąc kwestionowaną przez pozwanego, nie stanowiła podstawy do wydania zaskarżonego wyroku. Sporządzenie opinii nie przyczyniło się więc do rozstrzygnięcia istniejącego sporu między stronami.

W tym stanie rzeczy pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 869,38 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na tę apelację powód, J. K. wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. – jako niezasadna – podlegała oddaleniu.

Wbrew bowiem przekonaniu apelanta, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał zarówno trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, jak i ustaleń co do okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy. Sąd orzekający nie przekroczył w tym zakresie granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych w art. 233 § 1 k.p.c., a wydany na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wyrok – wbrew strony przekonaniu powoda – odpowiada prawu. Sąd Okręgowy ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje więc za własne i stanowiące właściwą i wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że apelacja powoda nie zawierała nowych faktów i dowodów, a przedstawiona w niej argumentacja w żaden sposób nie poddała w wątpliwość, ani też nie zaburzyła logicznego ciągu ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, gdyż sprowadzała się jedynie do polemiki z trafnymi konkluzjami poczynionymi przez ten Sąd.

Jak bowiem wynika z treści apelacji, ubezpieczyciel wskazuje, że w realiach niniejszej sprawy, zgodnie z opinią biegłego O., przywrócenie pojazdu M. do stanu sprzed szkody możliwe było poprzez dokonanie naprawy w nieautoryzowanym serwisie naprawczym, jednakże przy użyciu oryginalnych części zamiennych. Przyjęcie więc przez Sąd Rejonowy, że naprawa taka winna odbyć się wyłącznie w autoryzowanym serwisie, było wadliwe i skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda odszkodowania w zawyżonej kwocie.

Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. Jak trafnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy, do wniosku, że jedynie naprawa pojazdu w autoryzowanym serwisie przywróci stan samochodu do stanu przed kolizji, doprowadziła Sąd przede wszystkim okoliczność nieudanej naprawy pojazdu, dokonanej przez powoda przed wytoczeniem powództwa w nieautoryzowanym warsztacie, która to nie przywróciła przecież autu walorów estetycznych i użytkowych. Tymczasem, poziom usług w autoryzowanym serwisie jest powszechnie postrzegany jako poziom najwyższy, zalecany i gwarantowany co do jakości przez producenta danej marki samochodów, a więc najbardziej pożądany. Także Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do pozbawienia powoda możliwości skorzystania z takiej opcji naprawy pojazdu – i to mimo tego, że był on autem już dziewięcioletnim, lecz bezkolizyjnym – gdyż tylko naprawa w takim serwisie gwarantuje powodowi, że pojazd zostanie przywrócony do stanu sprzed wypadku. Kolejna naprawa pojazdu w warsztacie nieautoryzowanym niesie za sobą ponownie ryzyko tego, że mimo użycia części oryginalnych, efekt końcowy będzie podobny, jak w przypadku pierwszej naprawy pojazdu i nie doprowadzi do

przywrócenia pojazdowi wszystkich walorów estetycznych i użytkowych, utraconych przecież niewątpliwie przez ten samochód w związku z kolizją drogową z dnia 22 marca 2013r.

Także dalszy argument, przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wzmacniający stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii uznania za jedyną efektywną formę naprawy pojazdu naprawy w autoryzowanym serwisie, zasługiwał na podzielnie. Po naprawie samochodu w sposób zgodny z zaleceniem jego producenta, w trakcie jego dalszego użytkowania, będzie miało niewątpliwie znaczenie dla powoda to, że pojazd po kolizji został naprawiony fachowo, przy zachowaniu najwyższych standardów świadczonych usług i przy użyciu oryginalnych części zamiennych, a więc w sposób gwarantujący przywrócenie jego stanu poprzedniego, do czego przecież winien dąży nie tylko powód, jako właściciel samochodu, ale także pozwany – jako ubezpieczyciel, zobowiązany do naprawienia szkody w sposób wskazany w art. 363 § 1 i 2 k.c. Wskazywanie zaś przez pozwanego, bez żadnych ku temu podstaw, a wbrew ustaleniom stanowiącym faktycznemu w sprawie, że tym razem – co do zasady - niewątpliwie tańsza naprawa w nieautoryzowanym warsztacie będzie prawidłowa, jest jedynie spekulacją i nie prowadzi do prawidłowego wykonania przez ubezpieczyciela przyjętych na siebie obowiązków związanych z umową odpowiedzialności cywilnej sprawy przedmiotowej szkody.

W ocenie Sądu II instancji, nie zasługuje na podzielenie także zarzut dokonania przez Sąd Rejonowy błędnej wykładni art. 361 k.c. polegającej na przyjęciu, że poniesiony przez powoda koszt sporządzania prywatnej opinii technicznej pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą zaistniałą w pojeździe M., gdy tymczasem nie ona stanowiła podstawy do wydania zaskarżonego wyroku i nie przyczyniła się do rozstrzygnięcia istniejącego sporu między stronami.

Jak wynika z akt sprawy, pozwany w trakcie postępowania likwidacyjnego uwzględnił roszczenia powoda w zakresie należnego mu odszkodowania jedynie co do kwoty 1.137,71 zł, która to jednak nie rekompensowała przedmiotowej szkody. Okoliczność ta była powodem uzasadnionej decyzji o skorzystaniu z pomocy rzeczoznawcy – celem potwierdzenia przekonania powoda, że wypłacona kwota nie wyczerpuje należnej mu kwoty odszkodowania. Opinia sporządzona na zlecenie J. K. potwierdziła jego stanowisko w tej kwestii i pozwoliła mu sformułować odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, czym także dał pozwanemu możliwość ponownego przeanalizowania wysokości szkody i zakończenia postępowania w sprawie odszkodowania bez udziału sądu. Z możliwości tej jednak pozwany nie skorzystał, gdyż odmówił powodowi dalszej wypłaty odszkodowania, zmuszając go tym samym do złożenia pozwu. Nadto wskazać należy, że kwota naprawy, wskazana w prywatnej opinii, opiewała na kwotę 3.072,76 zł netto, gdy tymczasem w opinii biegłego sądowego koszty te zostały przyjęte na kwotę 3.455,60 zł brutto, to jest 2.809,43 zł netto, a więc kwoty z opinii były do siebie wysoce zbliżone. Uzasadniało to przyjęcie przez Sąd Rejonowy stanowiska, że w okolicznościach sprawy opinia prywatna była przydatna i konieczna dla dochodzenia odszkodowania przez powoda, a tym samym – że pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem (tak: wyrok SN z dnia 02.09.1975r., I CR 505/75, uchwała SN z dnia 18.05.2004r., III CZP 24/2004). Skoro tak, to ubezpieczyciel winien był zwrócić powodowi koszty jej sporządzenia.

Zauważyć należy w tym miejscu, że pozwany w apelacji kwestionował także zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 503,53 zł liczonych od dnia 22.04.2013r. oraz odsetek liczonych od dnia 23.08.2013r. Nie rozwinął jednak tej kwestii, nie sprecyzował zarzutu w tym względzie i nie uzasadnił go. Okoliczność ta uniemożliwia więc Sądowi Okręgowemu odniesienie się do kwestii prawidłowości zasądzenia wskazanych odsetek, gdyż nie wiadomo nawet, czy pozwany kwestionuje jedynie ich wysokość, czy też w ogóle zasadę ustalenia.

Z tych też względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd okręgowy orzekł, jak w pkt 1.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono w pkt 2 na podstawie art. 108 k.p.c. i 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania apelacyjnego, w trakcie którego to apelację pozwanego w całości oddalono. W związku z tym zobowiązany jest on zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty - w postaci wynagrodzenia jego profesjonalnego pełnomocnika za udział w postępowaniu apelacyjnym. Wynagrodzenie to, w kwocie 90 zł, zostało ustalone zgodnie z § 6 pkt 2 i § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. 2013, poz. 490).